

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 zloty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 8,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ofiószenia: za ogłoszenie od wierzcha 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr. na str. 4-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 50. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok IV.

Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 18 grudnia 1937 r.

Nr. 146

Piorunujące wrażenie wywołał w Japonii krok prezydenta Roosevelta.

Upokorzenie Mikada to świętokradztwo! — wołają Japończycy.

LONDYN, 12. 12. W amerykańskich kołach politycznych twierdzi się z całą stanowczością, że w razie nie otrzymania zadośćuczynienia, rząd Stanów Zjednoczonych chwyci się środków, które przyczynią poważny uszczerbek handlowi, finansom i w ogóle prestiżowi japońskiemu.

Zwrócenie się prezydenta Roosevelta bezpośrednio do cesarza jest faktem bez precedensu. Żądając osobistego przeproszenia przez cesarza japońskiego rząd amerykański sprawił gorzką niespodziankę japońskim kołom wojskowym, które swymi nieopatrzonymi postępkami wciągnęły otoczoną najwyższą czcią osobę cesarza do sporów światowych i spowodowały tym samym drażliwą sprawę przeprosin.

Rząd St. Zjedn. mniema, że podobne żądanie przeproszenia położy kres lekkomyślności tych kół, które z nadzwyczajną łatwością wyrażają żal z powodu wydarzających się incydentów, ażeby wkrótce potem wywołać nowe jeszcze bardziej poważne incydenty.

Na wiadomość o stanowisku Roosevelta w sprawie zatopienia „Panay“ w licznych miastach amerykańskich odbyły się burzliwe demonstracje antyjapońskie.

Na doraźnych meetingach zapadały uchwały, domagające się zerwania stosunków z Japonią i wypędzenia wszystkich Japończyków z terenu Stanów Zjednoczonych.

W Nowym Jorku i San Francisco policja musiała pałkami rozpędzać wzburzony tłum, który usiłował wtargnąć do dziel. japońskiej.

Masowe harakiri zapowiadają Japończycy za „obrazę Mikada“.

LONDYN. Wiadomość o tym oświadczeniu prezydenta Roosevelta, żądającego osobistego przeproszenia Ameryki przez cesarza Japonii, wywołała w Japonii piorunujące wrażenie.

Tego rodzaju żądanie dla Japończyków równa się świętokradztwu, gdyż w oczach każdego Japończyka cesarz jest boskiego pochodzenia.

Tysiące Japończyków publicznie zadeklarowały gotowość popelnienia harakiri, aby nie przeżyć podobnego upokorzenia.

Jednocześnie wzmaga się fala oburzenia w stosunku do dowódców armii i marynarki, że przez swe postępowanie spowodowali wmięszanie osoby cesarza do sporów międzynarod.

Flota amerykańska i angielska gotowa do wspólnej demonstracji.

WASZYNGTON. W amerykańskich kołach politycznych podkreślają, że Ameryka działa w pełnym porozumieniu z Anglią, która, mimo, iż onegdaj nareszcie doczekała się przeproszenia ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wyraziła gotowość poparcia każdej akcji amerykańskiej w związku z incydemtem na Jang-Tse.

Między rządem angielskim i amerykańskim rozważana jest możliwość koncentracji floty obu państw na Pacyfiku i demonstracji morskiej w pobliżu wód japońskich.

Amerykańska flota pacyficzna trzymana jest w pogotowiu w San Diego. Wszystkie urlopy zostały wstrzymane, marynarze i oficerowie, bawiący na lądzie, zostali wezwani do powrotu na pokład swych jednostek.

LONDYN. Na wyznaczonym w środę po południu posiedzeniu rady ministrów ustalony zostanie tekst noty protestacyjnej do rządu japońskiego.

W związku z ostatnimi wypadkami na Dalekim Wschodzie przewidziane jest znaczne wzmocnienie już w najbliższych dniach floty

angielskiej na wodach chińskich. Ze wszystkich baz angielskich w Azji płyną na wody chińskie angielskie okręty wojenne i łodzie podwodne.

Spisek na życie Stalina zorganizowali komuniści polscy Samobójstwo brata Hubermanna.

MEDIOLAN. „Corriere della Sera“ donosi z Moskwy o aresztowaniu w Moskwie członków komitetu wykonawczego komunistycznej partii Polski.

Już po przekroczeniu granicy polskiej w Niegorołże przydzielono im eskortę, składającą się z agentów G. P. U. Agencji nie spuszczała z oka polskich komunistów.

Na dworcu w Moskwie komuniści polscy zostali otoczeni przez oddział G. P. U. Przybyłym zakomunikowano, że są aresztowani.

Wówczas na peronie dworca rozegrała się dramatyczna scena. Jeden z członków komitetu, Karol Hubermann, brat znanego skrzypka, wyjął błyskawicznym ruchem rewolwer z kieszeni i strzałem w głowę pozbawił się życia.

Członków Kom. Wyk. KPP umieszczono w więzieniu na Łubiance. Także zaresztowano pod zarzutem szpiegostwa czterech członków sekcji polskiej Kominternu rezydującego w Moskwie.

Prasa włoska przypuszcza, że aresztowania komunistów polskich pozostają w związku z wykryciem spisku zorganizowanego rzekomo przez członków komitetu wykonawczego KPP.

Kierownikiem spiskowców miał być podobno Karol Hubermann. Wiadomość o samobójstwie Hubermanna wywołała w Mediolanie duże wrażenie ze względu na popularność, jaką cieszy się we Włoszech brat zmarłego, słynny skrzypek Bronisław Hubermann.

Zbolszewizowani marynarze zbuntowali się na parowcu amerykańskim.

Gangrena komunistyczna toczy amerykańską marynarkę handlową.

NOWY JORK. Donoszą o nowym wypadku niesubordynacji na okręcie amerykańskim. Senator Copeland poruszył ten wypadek na komisji gospodarczej senatu i mówił o skargach pasażerów na niesłuchane warunki na parowcu „Black Falcon“ towarzystwa okrętowego Black Diamond.

Według tego opisu steroryzowała prawie bez wyjątku komunistyczna załoga kapitana i oficerów okrętowych zaraz po odplynięciu z Nowego Jorku do Rotterdamu. — W końcu kierownictwo okrętu przeszło praktycznie całkowicie w ręce zbuntowanych marynarzy i stewardów, którzy pasażerów lżyli, grozili im, a kilkakrotnie nawet nie chcieli pracować. W pierwszych dniach podróży przywódcą zbuntowanych był kucharz, który natychmiast rozdał wódkę i upił załogę. Ci potem zupełnie jawnie lżyli kapitana.

Pijani marynarze wyrzucali potem ładunek do morza. Sternik, który również się upił, płynął potem zryżniętym przez ocean.

Senator Copeland oświadczył, że podróżni coraz częściej się skarżą na niekarność załóg na okrętach amerykańskich. W tych warunkach rozbudowa marynarki amerykańskiej jest prostem beznadziejnym, a straty odstraszały od lokowania kapitałów w przedsiębiorstwach okrętowych.

Niebywała ofensywa gospodarcza

Niemców w Poznańskiem na Pomorzu.

WARSZAWA. Polska Agencja Agrarna przynosi uwagi jednego z aktywnych działaczy gospodarczych z Poznania, dotyczące niebezpieczeństwa ekspansji gospodarczej Niemców w Polsce. Ekspansja niemiecka na terenie ziem zachodnich nabrała ostatnio specjalnego napięcia. Stan taki charakteryzują najlepiej nast. fakty. W Zakładzie Ubezpieczeń Wzaj. w Poznaniu, działającym na terenie wojew. poznańskiego i pomorskiego, daje się zauważyć gwałtowne wycofanie ubezpieczeń niemieckich, a mianowicie tych portfeli, które nie są przymusowo związane z ubezpieczonymi, jak to np. ma miejsce przy obiektach po byłej komisji kolonizacyjnej. Wycofane kapitały wędrują do prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych o kapitale włosko-niemieckim. Rezerwy tych towarzystw bywają lokowane w niemieckim życiu gospodarczym Wielkopolski i Pomorza. Tem samym wszystkie kapitały, które do tej pory brały udział w ogólnym obrocie wewnętrznym Polski, wycofane zostały wyłącznie na odcinek niemieckiego życia gospodarczego w Polsce.

Niemiecy właściciele ziemscy w ostatnich latach nie tylko wyzbyli się Polaków zatrudnionych u nich w charakterze oficjalistów, urzędników gospodarczych, gorzelanych i t.p. ale nawet przy doborze pracowników rolnych lub angażowaniu fernali żądają zatrudnienia za ciężników Niemców.

Notuje się również wzrost ilościowy i kapitałowy wszelkiego rodzaju spółdzielni niemieckich. Szczególnie w dziedzinie spółdzielni mleczarskiej większość obrotów, wahająca się od 60 do 70 proc. w mleku i nabiale, przechodzi przez mleczarnie niemieckie. Spółdzielnie te jednak nie dopuszczają Polaków na udziałowców, jakkolwiek duża ilość mleka dostarczana jest do nich przez rolników polskich.

Nierzadko zdarza się, że Polak-rolnik jest odcięty od możliwości korzystania z zysku spółdzielni, niema dalej możliwości kontrolowania pobieranych próbek, procentu tłuszczu w przeciwieństwie do Niemców-dostawców, którzy przez swoich delegatów bezpośrednio tę funkcję spełniają.

W niemieckie ręce przechodzi duża ilość nieruchomości tak miejskich, jak i wiejskich. Natomiast ludność polska nawet przy nabywaniu nieruchomości z rąk polskich do polskich, wobec nowego ustawodawstwa w rejonach pogranicznych, musi całymi miesiącami oczekiwać na definitywne załatwienie licznych formalności, związanych z zakupem.

Urzednicy państwowi za zniesieniem podatku specjalnego.

WARSZAWA. W niedzielę odbyło się w Warszawie zebranie Zarządu Główn. Stowarzyszenia Urzędników Państwowych z udziałem delegatów reprezentujących większe ośrodki.

Obrazy toczyły się nad sprawą podatku nadzwyczajnego od uposażeń, który został wprowadzony przed dwoma laty na okres przejściowy. Mimo wielu zapowiedzi, iż podatek ten zostanie zlikwidowany, projekt budżetu na r. 1938/39 przewiduje nadal utrzymanie tego podatku.

W wyniku dyskusji uchwalono wspólnie z innymi organizacjami państwowymi prowadzić akcję o całkowite uchylenie podatku specjalnego i o zmianę zasad obecnie obowiązującej ustawy uposażeniowej. W rezolucjach stowarzyszenie wypowiada się za zniwelowaniem nadmiernej rozpiętości płac i redukcją wygórowanych dodatków funkcyjnych i służbowych.

Wstrząsający wypadek na ss. „Pułaski“.

Oficer i 7 marynarzy ciężko poparzonej od wybuchu kotła.

GDYNIA. We wtorek przed południem na znajdującym się w porcie gdyńskim statku „Pułaski“, przycumowanym przy nabrzeżu Francuskim, wydarzył się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padło 8 ludzi z załogi maszynowej. Wewnątrz jednego z kotłów statku oczyszczano rury do przegrzewania pary wodnej.

Przy pracy tej zatrudnionych było 7 pracowników.

W pewnej chwili oficer-mechanik Jerzy Perzanowski otworzył za wcześnie zawór kotła zapasowego, co spowodowało wybuch. Pod silnym ciśnieniem para zerwała klapę i wraz z wrzącą wodą buchnęła do rur, w których znajdowali się jeszcze pracownicy.

Niezwłocznie rzucono się na ratunek nieszczęśliwych i wstrzymano dopływ pary.

Z rur wydobyto straszliwie poparzone ofiary. Najwięcej poszkodowani zostali marynarze zatrudnieni w niższych kondygnacjach kotła, dokąd dostała się wrząca woda. Sprawca nieszczęścia — oficer-mechanik, został również dotkliwie poparzony.

Pogotowie zabrano ze statku 8 ofiar. Czterech: 32-letniego oficera-mechanika Jerzego Perzanowskiego, 43-letniego palacza Antoniego Jabłoneckiego, 31-letniego marynarza Szczepana Kozielskiego i 31-letniego węglarza Edwarda Peterka w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala ss. Miłosierdzia. Pozostałych czterech marynarzy opatrzone w ambulatorium.

Zaznaczyć należy, że s/s „Pułaski“ tylko co powrócił z dłuższego rejsu do Ameryki Południowej.

Hłeny niemieckie kuszą i grożą Polakom w Gdańsku.

GDANSK. Partja hitlerowska dąży konsekwentnie do wykazania światu, że Gdańsk jest w 100 procentach miastem niemieckim. Na przeszkodzie temu stoi w pierwszym rzędzie 10 procent ludności polskiej. Prezydent Greiser ostatnio doliczył się już tylko 2,5 proc. ludności nie niemieckiej w Gdańsku. Jednakże i ten niewielki ułamek starają się gdańskie „czynniki społeczne“ zlikwidować, nie szczedząc ani wysiłków, ani pieniędzy.

Szczególną uwagę zwrócono na ludność polską. Po domach polskich (nie tylko po wsiach, lecz obecnie i w samym Gdańsku) krąży wysłannicy partyjni, wykazujący wszelkie korzyści, jakie Polak uzyska po zapisaniu się do partji. Jednym z poważnych argumentów są doraźne zapomogi pieniężne sięgające niekiedy 400 guldenu. Twardszemu Polakowi, który nie ulegnie namowom agitatorów, grozi się pobiciem; uwięzieniem, a nawet śmiercią w wypadku, gdyby ujawnił agitatorów.

Każdy Polak w Gdańsku jest gwarantem praw u ujścia Wisły. Każdemu atakowi skierowanemu przeciwko ludności polskiej w Gdańsku, należy przeciwstawić zorganizowaną pomoc moralną i materialną.

Chcieli wnieść gangrenę w szeregi polskich żołnierzy.

Szajka komunistów przed sądem.

We wtorek rozpoczęła się przed krakowskim sądem przysięgłych trzydniowa rozprawa przeciw Wolfowi Sindlowi, Klarze Spatz, Zeldzie Szyjowicz, oraz Lejzorowi Weissbartowi fałsz Goldziukowi, oskarżonym o należenie do komunistycznej Partii Polskiej i działalność wywrotową w okresie od listopada 1935 do września 1936.

W listopadzie 1935 r. służący w jednym z oddziałów krakowskich żołnierz Henoch Salzberg zgłosił się do władz wojskowych z prośbą o przeniesienie go do innej miejscowości, ponieważ w Krakowie nagabywany jest przez komunistów, którzy chcą go wciągnąć do akcji wywrotowej. Salzberg, przed wstąpieniem do służby wojsk., miał już sprawę o komunizm.

Władze wojskowe nie przeniosły go, natomiast poleciły mu nawiązać kontakt z zgłaszającymi się do niego komunistami i donosić o ich działalności władzom przełożonym.

W myśl tego polecenia Salzberg porozumiał się z oskarżonym Wolfem Sindlem, który polecił spotkać mu się z oskarżoną Klarą Spatz. Gdy Salzberg spotkał się z nią, otrzymał od niej kilkadziesiąt ulotek komunistycznych, które poleciła mu rozdać żołnierzom w jego oddziale. Ulotki te oddał Salzberg władzom wojskowym.

W ciągu dalszych spotkań z oskarżoną otrzymywał Salzberg dalsze ulotki, oraz wypytywany był o stosunki w wojsku i warunki służby. Po jakimś czasie Klara Spatz zawiadomiła Salzberga, że jest pod obserwacją i nie może się w dalszym ciągu z nim spotkać. Skontaktowano go wtedy z oskarżoną Zeldą Szyjowicz, która z kolei została łączniczką między nim a organizacją.

Kontakt Salzberga z komunistami, o którym donosił on stale swoim władzom, został przerwany w lecie 1936 r., kiedy Salzberg udał się na ćwiczenia wojskowe. Stała obserwacja oskarżonych wykazała, że wymienieni już wyżej wspólnie z czwartym oskarżonym Lejzorem Weissbartem w dalszym ciągu spotkali się z żołnierzami w Krakowie, dawali im ulotki, wypytywali i namawiali do akcji wywrotowej. Oskarżenia do winy się nie przyznają.

22 narciarzy zasypanych przez lawinę w Alpach.

Trydent. W środę po południu na stokach góry Sasoboe lawina śnieżna zasyłała 22 uczestników kursu narciarskiego.

Zorganizowana niezwłocznie akcja ratunkowa była utrudniona przez zamieć. Do godz. 10 wiecz. zdołano uratować 12 narciarzy i odnaleźć 8, którzy nie dawali znaku życia. Dwóch z zasypanych dotychczas nie odnaleziono.

Jeśli sam masz niewiele daj wedle swej możności ale daj zaraz na Pomoc Zimową

pod którą ona przeciwko mnie występuje, to i ja wezwałabym ją na pomoc, bo jeżeli to jest prawdą, że ojciec mój został otrutym, to i ja mam większy jeszcze niż wy panowie, w tem interes i gorące życzenie aby mordercę jego wykryto.

Słowa panny Terrys, a bardziej jeszcze jej wyniosła, imponująca postawa, zrobiły na urzędnikach głębokie wrażenie. Wyszli do drugiego pokoju, podczas kiedy Honoryna zaczęła ubierać się na drogę.

Komisarz policji posłał po powóz, sędzia zaś zapytał dyrektora.

— Jakże pan dziś sądzisz o tej panie?

— Moje mniemanie o niej nie mieniło się weale od wczoraj; uważam ją za winną, lecz widzę, że ma nadzwyczaj wiele rozumu, przebiegłości, żelazną wolę i niezwykłą u kobiet energią. Będzie to proces, przy którym sędzia śledczy będzie miał mocno stargane pasmo nici do rozwikłania.

— Dla mnie jest to rzeczą niepojętą, jaki interes mogłaby mieć w tem córka jedynaczka będąca pewną, że cały majątek odziedziczy po ojcu, żeby przez tak straszliwą zbrodnią śmierć tegoż przyspieszyć.

— Ale któżby inny mógł tę zbrodnię popełnić? Panna Terrys pędziła smutne życie, zamknięta w tym starym pałacu, obok chorobliwego starca, którego życie długo się tak jeszcze wlec mogło; gorączkowe pragnienie zakazanych rozkoszy, żądza swobody mogły być bodźcami do tego zabójstwa. A kto wie czy też ta panna niekochała się w kim i czy nie chciała zaślubić kogo przeciwko woli hrabięgo?

— To by być mogło, — przyznał sędzia.

— Aby tę rzecz porządnie wysledzić, trzeba by poprzednie życie hrabianki szczegółowo

Właściciele nieruchomości w Pucku domagali się podwyższenia podatku.

PUCK. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Pucku wystosowało do Zarządu Miasta petycję domagającą się uchwalenia dla nich wyższego podatku od nieruchomości?

Osobliwa ta petycja rozpatrywana była przez Radę Miejską, która ostatnio pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego uchwaliła podwyższyć podatek z 30 na 50 proc.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości domagało się o tę podwyżkę podatku dlatego, że chce przyjść miastu z pomocą nad uzyskaniem funduszu na regulację kanalizacji na zatokę Pucką.

Obywatelski ten czyn mieszkańców Pucka spotkał się z ogólnym uznaniem i stanowi dowód dużego wyrobienia społecznego. Jak wiadomo regulacja kanalizacji jest konieczna, gdyż odpływy zniszczy z takim trudem usypaną sztuczną plażę, która stanowi obecnie chlubę i dumę miasta i rozwija się jako największy ośrodek sportów wodnych Polski.

Dwa wielkie nieszczęścia w Anglii.

Okropna w skutkach katastrofa ekspresu kursującego na linii Glasgow — Edynburg, w pobliżu szkockiej miejscowości Castlecary, wywołała w Anglii wstrząsające wrażenie. Jak podaje oficjalny komunikat, w katastrofie zginęły 34 osoby, a 100 podróżnych odniosło ciężkie obrażenia. Dokładna ilość zmarłych nie może być jeszcze ustalona, gdyż znaczna liczba osób rannych znajduje się jeszcze w niebezpieczeństwie utraty życia.

Rozmiary katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w ub. piątek w nocy pod Castlecary w Szkocji, wskazują, że jest to najcięższa katastrofa, jaka wydarzyła się od roku 1915.

LONDYN. W miejscowości Kirkdale samolot spadł do ogrodu pewnego domu i spłonął, jedna osoba z załogi została zabita, jedna ciężko ranna.

Bolszewicka propaganda w radio angielskiem.

LONDYN. „Daily Mail“ występuje w artykule wstępnym przeciw angielskiemu towarzystwu radiowemu, które umieściło w programie radiowym na środę po raz drugi słuchowisko „Rewolucja w Rosji“, będące apoteozowaniem komunizmu.

Pochlebne to dla bolszewizmu słuchowisko transmitowano po raz pierwszy w ubiegły poniedziałek. Na protest dziennika towarzystwo odpowiedziało powtórzeniem tej audycji. W Izbie gmin ma być zgłoszona interpelacja w tej sprawie.

Zamach bombowy i ostrzeliwanie autobusu w Palestynie.

JEROZOLIMA. W pobliżu Haify na drodze do Nazaretu doli wczoraj wieczorem nieznaną sprawcy szereg strzałów do autobusu, poczem rzucili na niego bombę, 13 osób zostało rannych, z czego 6 ciężko.

We wtorek rano przyszło w Palestynie do nowych incydentów. W Haifie zraniono lekko brytyjskiego policjanta. W Tyberjadzie zamordowano żydowskiego policjanta pomocniczego

Walka o miliony.

C. d. Powieść 71
(Przekład z francuskiego.)

Honoryna zmrużyła oczy jakby chciała swe rozpruszone myśli zgromadzić; i spuściła głowę. Ale ta złamana boleścią postawa nie trwała długo.

Wkrótce podniosła dumnie głowę. — Spodziewałam się tego, — rzekła. — Wiem że sprawiedliwość jest ślepa, że wielu niewinnych stało się ofiarą jej pomyłek. Rozpoczyna się więc walka pomiędzy mną i zaślepionymi prawnikami; dobrze, podejmuję ją! Ale od oskarżyciela żądać będę wynagrodzenia za mą zniszczoną spokojność, za wydartą mi wolność i za honor splamiony! Będzie to straszny obrachunek panowie. Kiedyż mam iść z wami?

— Natychmiast.

— Czy zostawicie mi czas do przygotowania się w tę drogę?

— Będziemy tu na panią czekali.

Czy mogę zabrać cokolwiek pieniędzy ze sobą?

— Nie wzbraniamy pani.

— Teraz prosilibym panów, abyście zechcieli pozostawić mnie samą na chwilę.

Urzednicy spojrzeli na siebie z niejakim wahaniem. Honoryna spostrzegła te spojrzenia i odgadła ich myśli.

XXXXII.

Wyraz głębokiej pogardy pojawił się na obliczu sieroty. — Nie lekajcie się panowie, — rzekła z goryczą. Nie myślę bynajmniej usuać się przed sprawiedliwością, której jesteście przedstawicielami. Lubo dziwną jest forma,

z badać, i serce jej poddać podobnej sekcji, jak zatrutego trupa jej ojca.

Wejście Honoryny przerwało tę rozmowę.

— Jestem gotowa, panowie, — rzekła; — czy wolno mi zapytać się pierwszej co się stanie z memi ludźmi służebnymi?

— O tem trzeba będzie rozmówić się pani z sędzią śledczym.

— Spodziewam się, że nie macie panowie prowadzić mnie pieszo przez miasto?

— Pojazd czeka na podwórzu!

Zgromadzeni służący przypatrywali się z przerażeniem i płaczem swej młodej pani, na ich widok Honoryna straciła swój pozorny spokój i głośno załkała.

— O moja pani! moja pani! — wołał z płaczem Filip.

Honoryna podała mu rękę.

— Pocziwy Filipie i wy wszyscy pocziwi ludzie — rzekła — nie płaczcie za mnie! Odczodzę tu stąd oczerniona i oskarżona, lecz powrócę niebawem, oczyszczona z wszelkiego podejrzenia, aby pomścić ojca mego. Do widzenia więc moi przyjaciele.

— Głośne szlochanie było odpowiedzią słuchających.

Panna Terrys zbiegła szybko po schodach, przeszła przez siebie i wsiadła do pojazdu, wciśnęła się w kąć i zakryła twarz rękoma. Dyrektor i komisarz usiedli na przodku, naprzeciw niej i pojazd ruszył z miejsca.

Nagle sierota podniosła głowę i wychyliwszy się z pojazdu, spojrzała smutnie na ów dom, w którym upłynęło tak wiele lat jej życia i który teraz zmuszona była opuścić, niewiedząc, czy jeszcze kiedy powróci do niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielki przedświąteczny spęd bekoniów w Nowym Mieście.

W związku z zamknięciem spędów bekoniowych w Bikupcu spowodu okręgu zagrożonego pryszczycą, odbędzie się w Nowym Mieście Lub. w poniedziałek, 20. bm. od godziny 8—12 wielki przedświąteczny spęd bekoniów, na który mogą dowieść swoje bekony odstawcy z okr. Nowe Miasto, Biskupiec i Lubawa.

PP. Przesów w wszystkich 3 okręgów proszę o poinformowanie członków i zorganizowanie jak największego dowozu do Nowego Miasta.

Bolesław Grochowski
Instr. hod. PIR. w Nowym Mieście.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 17 grudnia 1937 r.

Piątek Łazarza biskupa
Sobota Gracjana
Niedziela Nemezjusza
Poniedziałek Teofila

Stańca: wachód o godz. 7.17 zachód o godz. 15.23

Z miasta i powiatu.

Zarządzenie w sprawie okręgu zagrożonego pryszczycą.

W związku z rozporządzeniem Wojewody Pomorskiego z dnia 9 grudnia 1937 r. w sprawie utworzenia okręgu zagrożonego pryszczycą ogłoszonego w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 26 z dnia 11. XII. 1937 r. na podstawie §§ 132-181 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 2. I. 1928 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 15 poz. 167) zmienionego rozporządzeniem Min. Rol. i Reform Rolnych z dnia 20 czerwca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50 poz. 360) zarządzam jak następuje:

§ 1. Jako okręg zagrożony pryszczycą ustanawiam cały obszar następujących gmin powiatu lubawskiego: Łągorz, Krotoszyń, Grzyliny, Lubawa - wieś, Rożental i Prątnica.

§ 2. W obrębie zagrożony pryszczycą zakazuje:

- a) puszczania zwierząt racicowych samopas poza obręb zagrody,
- b) odbywania targów i jarmarków na zwierzęta racicowe,
- c) prowadzenia handlu domokrażnego zwierzętami racicowymi, oraz handlu domokrażnego drobiem,
- d) urządzania przetargów na zwierzęta racicowe z wyjątkiem zwierząt pozostających w zagrodzie conajmniej od 3 miesięcy,
- e) urządzania publicznych pokazów zwierząt racicowych, spędów zwierząt racicowych i t.p.

§ 3. Wypędzanie zwierząt racicowych na wspólne pastwiska lub pojenie ich we wspólnych wodopojach uzależniam od uprzedniego uzyskania zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego.

§ 4. Wywóz (wyprowadzanie, wypędzanie, wynoszenie) zwierząt racicowych z okręgu zagrożonego na obszar innych województw jest wzbroniony.

§ 5. Na wywóz zwierząt racicowych dla celów hodowlanych, użytkowych z okręgu zagrożonego w drodze wyjątku może zezwolić tylko Urząd Wojewódzki.

§ 6. Wywóz (wyprowadzanie, wynoszenie, wypędzanie) zwierząt racicowych poza obszar okręgu zagrożonego jest wzbroniony.

§ 7. Na wywóz zwierząt racicowych z okręgu zagrożonego zezwolić może tylko Starosta Lucawski pod następującymi warunkami:

- a) że zwierzęta zostaną przeznaczone na bezpośredni ubój w jednej z rzeźni położonych na obszarze województwa pomorskiego posiadających połączenie z torem kolejowym,
- b) że wszystkie zwierzęta racicowe w danej zagrodzie z której pochodzą zostaną na dwa dni przed wywozem zbadane przez powiatowego lekarza weterynaryjnego i zostaną uznane jako niepodrażnione,
- c) przewóz zwierząt do rzeźni (miejsca uboju), stacji kolejowych lub przystani wodnych, jak również ze stacji kolejowych lub przystani wodnych do rzeźni, winien odbywać się na szczelnych wozach lub innych środkach przewozowych,
- d) zatrzymywanie takiej przesyłki w drodze, jako też dopuszczanie do bezpośredniego lub pośredniego stania się zwierząt z innymi zwierzętami racicowymi jest zakazane,
- e) w razie potrzeby może być zarządzane konwojowanie przewozu zwierząt.

§ 8. Dla aprowizacji miejscowej ludności gmin tworzących okręg zagrożony pryszczycą na bezpośredni (bez zezwolenia Starosty jak w § 7) zakup zwierząt racicowych w okręgu zagrożonym pod następującymi warunkami:

- a) że zwierzęta te zostaną przeznaczone na natychmiastowy ubój,
- b) że w świadectwach miejsca pochodzenia wystawionych dla tych zwierząt wymieniona będzie rzeźnia (w okręgu zagrożonym), do której zwierze ma być doprowadzone celem natychmiastowego uboju,
- c) że takie zwierzęta racicowe dostarczone będą samochodem lub wozem na koszt strony pod konwojem osoby wyznaczonej w tym celu przez właściwą gminę do oznaczonej w świadectwie miejsca pochodzenia rzeźni, w której organ urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa pokwituje odbiór i zabicie tych zwierząt.

§ 9. Koszty badania lekarsko-weterynaryjnego zwierząt racicowych w wypadkach jak w § 7 ponoszą osoby zainteresowane (strony), które należność za badanie i koszty podróży obliczone według taryfy ustalonej rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 23. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. 42 poz. 409) wplacają bezpośrednio do rąk powiatowego lekarza weterynaryjnego.

§ 10. Przekroczenie niniejszego zarządzenia karane będzie na zasadzie postanowień art. 98 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. VIII. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 673), bądź też art. 217 kodeksu karnego.

§ 11. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania.

Ponadto przypominam obowiązujące zasady postępowania:

- a) Każdy wypadek zachorowania lub podejrzenia zachorowania o pryszczycę winien być bezzwłocznie przez właściciela (posiadacza) zwierzęcia zgłoszony Posterunkowi Policji, Wójtowi wzgl. Sołtysowi lub bezpośrednio Starostwu.

Zimą pij

KOŹLAK

wyborowe piwo ciemne dubeltowe
Browaru Bydgoskiego

Spróbuj i powiedz innym: że dobre.

Reprezentacja na Nowe Miasto

Hurt. piwa

W. Błażejewska.

b) Posiadacz równocześnie ze zgłoszeniem pryszczycy lub jej podejrzeniem winien:

- 1. Zwierzęta chore i podejrzone odosobnić od innych zwierząt, które mogłyby ulec danej chorobie,
- 2. nie wyprowadzać żadnych zwierząt racicowych poza obręb swego gospodarstwa, jak również nie wynosić poza obręb zagrody żadnych przedmiotów z którymi zwierzęta racicowe miały styczność, wreszcie nie wynosić z zagrody mleka, paszy, słomy, mierzwy itp.,
- 3. zabronić dostępu do miejsca postoju takich zwierząt osobom postronnym, z wyjątkiem organów władzy i lekarzy weteryn.

c) zwierzęta padłe zachować (aż do przybycia pow. lekarza wet.) tak, aby psy, koty, liszy itp. nie miały do zwłok dostępu.

d) Pożądaniem jest, aby wszyscy mieszkańcy danej zagrody nie wychodzili poza jej obręb tak długo, dopóki swą odzież i obuwie nie odkażą w myśl wskazówek pow. lekarza wet.

c) Posterunek Policji, Wójt, Sołtys otrzymano zgłoszenie o chorobie obowiązani są natychmiast o tym zawiadomić Starostwo oraz dopilnować, aby wyżej wymienione wstępne środki ochronne zostały wykonane.

d) Należy pamiętać, że pryszczycą jest jedną z najniebezpieczniejszych chorób zwierzęcych, a skuteczne jej zwalczanie zależy przede wszystkim od szybkiego i sprawnego ujawnienia pierwszego ogniska zarazy.

Starosta Powiatowy: p.o.
(—) Mgr. A. Kowalski.

Zbiórka na gwiazdkę dla dzieci

W myśl zarządzenia Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej odbędzie się w całej Polsce w niedzielę, dnia 19. bm. zbiórka do puszek na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

Zbiórka w Nowym Mieście Lubawskim przeprowadzą przedstawiciele władz, urzędów i organizacji.

Zwracamy się do miejscowego Społeczeństwa z uprzejmą prośbą o łaskawe materialne poparcie również tej akcji, by tysiącami umożliwić Komitetowi obdarowanie najbardziej potrzebujących dzieci z okazji świąt Bożego Narodzenia, świąt radości i wesela przedewszystkiem dla dzieci.

Za Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowym Mieście Lubawskim:

Sekretarz Komitetu: Prezes Komitetu:
Wachowiak, Burmistrz. L. Domagała, Rejent.

Tow. Spiewu „Harmonia“ Nowe Miasto

Sz. Członkom podaje się do wiadomości, że następane lekcje śpiewu odbędą się dopiero po zabawie karnawałowej.

Wynik zbiórki na Pomoc Zimową.

Przeprowadzona w niedzielę dnia 12 bm. zbiórka do puszek na rzecz Pomocy Zimowej przyniosła 162,89 zł.

Wszystkim Ofiarodawcom jak również Paniom i Panom z panem Starostą na czele za przeprowadzenie tej zbiórki składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Za Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowym Mieście Lubawskim:

Sekretarz Komitetu: Prezes Komitetu:
(—) Wachowiak, Burmistrz. (—) L. Domagała, Rejent

Miesięczne zebranie Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce — koło Nowe Miasto Lub. — odbędzie się w sobotę, dnia 28 grudnia 37 r. o godzinie 15-tej na sali Hotelu Centralnego w Nowym Mieście Lubawskim.

Osobnych wiadomości nie wysyła się. Zarząd.

Uruchomienie kuchni obywatelskiej dla Bezrobotnych.

Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowym Mieście Lubawskim zamierza w Pierwszych dniach stycznia uruchomić w Rzeźni Miejskiej kuchnię obywatelską, z której korzystać miałyby bezrobotni i ubodzy naszego miasta.

Obiady byłyby wydawane za opłatą 5 groszy. Dla wygody korzystających z tej kuchni, a dla których zabieranie obiadów do domów stanowiłoby pewne trudności, urządzona zostanie na miejscu jadalnia. Uruchomienie kuchni jednak uzależnia komitet od ilości zgłoszeń ze strony zainteresowanych. Obywateli do korzystania z powyższej kuchni. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 20 bm. włącznie Magistrat, Prezes Kupców Samodzielnych p. J. Jentkiewicz Bolesław i Prezes Rzemieślników Samodzielnych p. Bol. Ludwicki z tym, że w zgłoszeniu należy podać na ile obiadów dziennie zgłaszający reflektuje.

Za Obyw. Miejski Komitet Pomocy Zimowej w Nowym Mieście.
Sekretarz Komitetu: Prezes Komitetu
Wachowiak, burmistrz. L. Domagała, rejent.

Dwa razy daje — kto szybko daje Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

Komunikat Stow. Właścicieli Nieruch. w Nowym Mieście.

Zarząd komunikuje niniejszym swoim członkom, że miesięczne zebranie w dniu 19 bm. się nie odbędzie z powodu „złotej“ niedzieli oraz odpustu Sw. Tomasza. O terminie następnego zebrania członków zawiadomimy za pomocą prasy i kurendy. Zarząd.



Wysuszone mydło „Tukan“ oszczędne i tanie.

Niedzielny Koncert na Pomoc Zimową.

Przypominamy, że w niedzielę, dnia 19 grudnia rb. urządzi Miejski Obyw. Komitet Pomocy Zimowej w sali Hotelu „Pod Orłem w Lubawie koncert instrumentalno-wokalny, którego całkowity zysk przeznaczony jest na ulżenie doli licznych rodzin, których żywicieli od długiego już nieraz czasu pozbawieni są pracy i zarobku. W koncercie bierze udział chór mieszany tow. „Harfa“ Cześć muzyczną wykona zespół miłośników muzyki pod dyr. p. Wacł. Dakowskiego, który w dalszej części programu odegra kilka utworów na skrzypcach solo. Przy akompaniamencie harmonium zadeklamuje p. Świercińska piękną fantazję pt. „Modlitwa wysłuchana.“

Jednym słowem piękny i urozmaicony program niedzielnego koncertu zadowolili wszystkich miłośników muzyki i śpiewu.

Początek o godz. 7.30 wiecz.

Bilety w cenie od 50 gr do 2,— zł nabyć można poprzednio w księg. p. Jankowskiego lub wiecz. przy kasie.

PROGRAM

- 1. Ork. „Pod sztandarem pokoju“ marsz Nowolejskiego
- 2. Śpiew chórowy „O pieśni wstań“ Rybickiego
- 3. Deklamacja z tow. harmonium „Modlitwa wysłuchana“ wygl. p. Elżbieta Świerczyńska
- 4. Śpiew chór. i solo sopran „Sancta Caecilia“ Chlondowskiego. Partię solową wyk. p. St. Umińska.
- 5. Skrzypce — solo „Serenada“, wyk. p. W. Dakowski.
- 6. Orkiestra „Nad stawem złotych ryb“, M. Oseheita.
- 7. Orkiestra „Loin du Bal“, intermezzo, Gilletta.

Przerwa

- 8. Orkiestra „Gawot Stefani“ Czibulki.
- 9. Śpiew chór. „Echo“ Chlondowskiego.
- 10. Skrzypce solo „La Boheme“, wyk. p. Dakowski.
- 11. Orkiestra „Poranek“ walc — intermezzo Lindsaya.
- 12. Ork. „Glowworm's Rendezvous“ serenada Liedego.

Ze względu na wzniosły cel jakim jest Pomoc Zimowa, upraszamy Szan. Obywatelstwo o jak najliczniejszy udział.

Miejski Obyw. Komitet Pomocy Zimowej.

Walne zebranie Członków Komitetu Opieki nad dziećmi w Lubawie

Zarząd Komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą w Lubawie podaje do wiadomości, że w dniu 20 grudnia w poniedziałek, o godz. 19-ej odbędzie się w Auli gimnazjum w Lubawie Walne Zebranie Członków Komitetu, na które zaprasza się wszystkich, którzy opłacają składki na rzecz Kuchni Ludowej w Lubawie. Na porządku jest sprawa wyboru nowego Zarządu Komitetu.

Sekretarz: M. Piłat Prezes: K. Wolbek.

Z dalszych stron.

Dwie katastrofy lotnicze w Toruniu. Czterech lotników zabitych.

W piątek rano około godziny 8,45 samolot ćwiczebny, pilotowany przez st. sierżanta Cybulę i kaprała Rawickiego jako ucznia, nagle wpadł w korkociąg i zanim pilot zdążył go wyrównać runął na ziemię. Aparat uległ zupełnemu zdrzutotaniu załoga poniosła śmierć.

Zanim na miejsce wypadku zjechały władze wojskowe, Toruniem wstrząsnęła wiadomość o drugiej katastrofie, która wydarzyła się około godziny 10.00 na Bielanych u wylotu ulicy Grunwaldzkiej.

Na terenie znajdujących się tam ogródków działkowych runął aparat pilotowany przez por. pil. Witolda Peplawskiego i towarzyszącego mu kaprała Fabisińskiego. I ten samolot uległ całkowitemu rozbiciu, głęboko wrywując się w ziemię. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Kondolencja P. Wojewody Pomorskiego Min. Raczkiewicza dla Dowódcy Plk. Lotniczego.

W piątek dnia 10 grudnia br. po otrzymaniu wiadomości o dwóch wstrząsających katastrofach lotniczych, w których postradało życie kilku żołnierzy. Pan Wojewoda Władysław Raczkiewicz złożył Panu Dowódcy miejscowego pułku lotniczego serdeczne kondolencje.

Nowa fala strajków we Francji.

PARYZ. W Roubaix zastrajkowały załogi dwa fabryk włókienniczych. Strajkujący zarzucają dyrekcjom fabryk złamanie umów zbiorowych.

Również pod Paryżem przyszło w trzech fabrykach żywności do porzucenia pracy przez robotników. Fabryki te są częściowo obsadzone przez robotników.

„Nie wypada udawać śpiącego, gdy nowy pasażer szuka miejsca...”

Japońskie ministerstwo komunikacji wydało ostatnio kilka przepisów dla pasażerów kolejowych, które mogłyby zapewne znaleźć zastosowanie nie tylko w Japonii. Przepisy te zawarte są w formie, charakterystycznej dla tradycyjnej grzeczności japońskiej.

Oto niektóre z nich:

Godne jest nagany, gdy jedna osoba zajmuje dwa miejsca — zwłaszcza, jeśli pociąg jest przepełniony — bądź przez założenie drugiego miejsca paczką, bądź przez odprowadzającego przódniaka, który zajmuje miejsce aż do odejścia pociągu.

Bardzo niewłaściwie jest udawać, że się śpi, w chwili gdy konduktor prosi o zrobienie miejsca dla innych pasażerów.

Należy ustępować miejsca dzieciom i starszym. Z drugiej strony jednak starsi pasażerowie nie powinni wymagać od swych współpasażerów różnego rodzaju usług.

Podróżujący grupami pasażerowie, którzy śpiewają w nocy, nie są mile widziani.

Pasażerowie z wagonów sypialnych nie powinni przechodzić do innych wozów, a zwłaszcza do wagonu restauracyjnego, w nocnych strojach.

Dezerterem z pola obowiązku obywatelskiego jest ten, kto uchyla się od ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Wściekły pies w szkole.

We wsi Negresty pod Czernowicami wydarzył się niezwykle wypadek. Do szkoły uciekając przed pościgiem chłopców, wpadł wściekły pies, rzucił się na nauczycielkę, którą dotkliwie pokąsał, następnie pogryzł 12 dzieci. W szkole wybuchła panika. Wściekłego psa z narażeniem własnego życia schwycił jeden ze starszych chłopców, a wówczas chłopiec biorący udział w pościgu uderzył psa siekierą w głowę zabijając go na miejscu. Bohaterski chłopiec Ivo Reteanu ma być przedstawiony królowi i odznaczony medalem zasługi.

Km. 1512/36 — 3479/34

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie Antoni Idzior mający swą kancelarię w Lubawie ulica 19 Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1937 r. o godz. 10 tej w Lubawie, ul. św. Barbary Nr 11 w zabudowaniach Ottona i Melanii Lahfeldów odbędzie się

licytacja ruchomości,

należących do Firmy „Agra“ w Lubawie składających się z 3 wozów skrzynkowych, 1 tryjera, 1 platformy, 1 konia, 1 dokarda, 1 pary szorów roboczych, 1 bryczki, 1 pary szorów wyjazdowych, 1 magli, 1 maszyny do pisania firmy „Adler“, 1 stołu, 1 wagi decymalnej, 1 roweru męskiego ogumowanego, 1 sani wyjazdowych, 1 sortownika do kartofli, 1 maszyny do szycia worków i 1 samochodu osobowego (uszkodzonego), oszacowanych na łączną sumę zł 810,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa dnia 27 listopada 1937 r.

(—) Idzior, komornik.

Najnowsze

aparaty radiowe

ELEKTRIT TELEFUNKEN najnowszy

aparaty Państw. Zakł. Tele-Radiotechnicznych

detefony — słuchawki — kryształki

oraz

szereg aparatów używanych

już w cenie od 50,— złotych

poleca

G. SKWARSKI

Nowe Miasto Lubawskie — ul. Kościelna.

Bilety wizytowe

wykonuje

wykonuje

Drukarnia B. Miłoszewski, Nowe Miasto.

Oszustwo spadkowe.

Bydgoszcz. Do konsulatu amerykańskiego w Warszawie skierował się z zapytaniem w pewnej błahej sprawie zamieszkały w Bydgoszczy Stefan Smoczyński. Konsulat po pewnym czasie odpowiedział, nadsyłając odpowiedź w urzędowej kopercie. O tę kopertę chodziło właśnie Smoczyńskiemu. Własnoręcznie napisał list rzekomo z Ameryki, z którego wynikało, że w Detroit dla Stefana Smoczyńskiego znajduje się spadek w wysokości 200.000 zł i że na stemple przekazania tego spadku do Bydgoszczy potrzeba 3.000 zł. List ten włożył do otrzymanej z konsulatu urzędowej koperty i udał się z tym do swego znajomego Maksymiliana Michalskiego. Po naradzie obaj uchwalili, że należy działać.

Michalski się tak zapalił do sprawy, że wywlokł z kąta ostatnie oszczędności i wręczył Smoczyńskiemu, by nie zwlekając jechał do Ameryki. Pieniądzy tych Smoczyński wziął kilka tysięcy, zamiast jednak wyjechać do Ameryki — wafsał się i hulaj. Aż wreszcie Michalski zorientował się, że padł ofiarą oszusta. Zawiadomił o tym policję, a ta Smoczyńskiego zatrzymała.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 18. XII.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
12.08 Audycja południowa
15.45 Słuchowisko dla dzieci pt. Generalna próba szopki
16.15 Koncert popularny mandolinistów „Kaskada“
17.00 Mody i uroczczenia pań rzymskich — feljeton
17.15 Koncert solistów
18.15 Piosenki w wyk. Greta Keller. — płyty
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Audycja dla Polaków zagranicą
20.00 Wieczór Adolfa Sonnenfelda Koncert.
21.45 „Dobli“ — skecz
22.00 Muzyka taneczna

Toruń — sobota 18. XII.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Na tematy hiszpańskie — płyty
13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacji

18.10 Program na jutro
18.15 O muzyce i muzykach rzeczy wesołe.
18.50 Pogadanka społeczna
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
25.00 Muzyka taneczna

Toruń — niedziela 19. XII.

9.00 Trans. nabożeństwa z koś. paraf. w Sierpcu.
Po nabożeń. około godz. 10 30 muzyka z płyt
13.00 Z Pom. Półbl Książ. — Przegląd wydaw.
14.00 Audycja dla wsi.
15.45 Stare serce — płyty.
19.40 „Na Boże Narodzenie“ koncert.
20.30 Program na jutro.
20.35 Wiadomości z Pomorza.
23.00 Tańce i piosenki — płyty.

Toruń — poniedziałek 20. XII.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Z kameralnych utworów
13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacji
18.10 Program na jutro
18.15 Pogadanka aktualna
18.25 Pieśni włoskie
18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Na dobranoc — płyty

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 14. XII. Bydgoszcz, 14. XII.

Zyto	28.00—23.25	28.00—23.50
Pszonica	28.00—23.00	28.00—23.25
Jęczmień browarowy	23.00—24.00	23.50—24.00
Owies	20.00—21.00	20.00—20.75
Żytni niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Żytni żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—63.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.—
Rzepak	—	42.00—44.—
Seradela	—	16.00—18.—
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.—
Gorzycza	30.00—32.00	27.00—29.—
Peluszka	—	20.50—21.—
Wyka latowa	—	19.50—21.—
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.—
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.—
Koniczyna czerw. sur.	80.00—100.00	80.00—100.—
Koniczyna biała	80.00—115.00	90.00—125.—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowe Miasto nad Drwęcą.

OGŁOSZENIE.

W celu połączenia komunikacji autobusowej do Torunia przez Kowalewo oraz do Grudziądza przez Łasin zmieniam z dn. 15 grudnia 1937 rozkłady jazdy jak niżej — równocześnie uruchamiam dodatkowo kurs o godz. 9-tej rano z Nowego Miasta do Lubawy i z powrotem.

Lubawa—Nowe Miasto—Brodnica

615	935	1300	1830	LUBAWA	980	1280	1750	2325
623	943	1308	1838	Samplawa	925	1222	1742	2317
630	950	1315	1845	Rakowice	919	1214	1734	2309
638	955	1323	1853	Bratian	910	1208	1728	2303
643	1000	1328	1858	NOWE MIASTO	905	1200	1715	2255
646	1345	1901	o.	Kurzętnik	905	1607	2250	
650	1358	1905	o.	Niemieckie Brzozie	959	1559	2244	
702	1401	1913		Głębocezek	847	1547	2232	
706	1405	1917		Jajkowo	843	1543	2228	
714	1413	1925		Tama Brodzka	835	1535	2220	
725	1423	1935		BRODNICA Dworzec	825	1525	2210	
735	1433	1945		Rynek	815	1515	2200	
740	1436	1950			807	1510	2100	

830	Kowalewo	1400
930	TORUN	1300

Nowe Miasto—Biskupiec—Łąkorz

645	1345	NOWE MIASTO	830	1645
650	1350	Marzęcice	820	1635
700	1400	Wawrowice	810	1625
715	1415	Biskupiec, dworzec	750	1610
725	1430	ŁĄKORZ	735	1545
815	Łasin	1445		
905	GRUDZIĄDZ	1400		

Uwaga! Linia Nowe Miasto - Lidzbark - Działdowo - Mława pozostaje nadal bez zmian.

Lubawska Komunik. Autobus.
Właśc. J. Ukleja.

Wielki wybór - niskie ceny

Cukierki od 60 gr. pół kg

Pierniczki „ 80 gr. pół kg

Czekoladki „ 1.20 gr. pół kg.

Ozdoby na drzewka, figurki, marcepany, bombonierki, torty, serca, kawę, herbatę, wina, owoce południowe itd.

poleca

J. Górski - NOWE MIASTO

Telefon 33.

Książnica Kopernikańska
w Toruniu

POLECAM

po najniższych cenach
najlepszy wyrób
krajowy:

maneże
młóckarnie
wialnie
siecarkarnie
plugi
brony
kultywatory

odkładnie-lemieszce

oraz wszelkie części
zapasowe do maszyn

parniki do parow. kartofli

kafle do pieców

w różnych kolorach
i okucia do takich

najlepszy węgiel

górnolaski

opałowy i kowalski

N. Ewertowski

Rynek 27. Tel. 69

handel żelaza, maszyn rol.
i sprzętów domowych

SZAFĘ
ogniotrwałą

dobrze utrzymano prawie nową
sprzeda korzystnie

B. GROCHOWSKI

Nowe Miasto Lub.

Plac św. Tomasza tel. 110.

Zaproszenia

uwiadomienia ślubne

wykonuje najtaniej,
najprędzej i solidnie

Drukarnia B. Miłoszewski

Nowe Miasto Lubawskie

Rynek 19

Telefon 59.